

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 sierpnia 2020 roku, Sąd Rejonowy w Pabianicach w sprawie z powództwa K. R. przeciwko Towarzystwu (...) w W. o zapłatę:

1. zasądził od Towarzystwa (...) w W. na rzecz K. R. kwoty:

a) 45.627,24 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 9 lutego 2019 r. do dnia zapłaty,

b) 492 złote wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 11 czerwca 2019 r. do dnia zapłaty,

c) 301,38 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 9 lutego 2019 r. do dnia zapłaty,

d) 4241,45 złotych tytułem kosztów procesu,

2. umarzył postępowanie co do kwoty 24.601,70 złotych,

3. oddalił powództwo w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 492 złote za okres od 9 lutego do 10 czerwca 2019 r.,

4. nakazał pobranie od Towarzystwa (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Pabianicach kwoty 607 złotych tytułem nieuiszczonych wydatków na opinię biegłego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając rozstrzygnięcie w części, tj. w zakresie pkt 1. a) co do kwoty 45.627,24 zł wraz z odsetkami, w zakresie pkt 1. b) co do kwoty 492 zł wraz z odsetkami oraz w zakresie pkt 1. d) i 4 w zakresie orzeczenia o kosztach procesu.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił:

a) obrazę przepisu postępowania:

- art. 232 k.p.c. poprzez uznanie, że udowodnione przez powoda, że ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy pojazdu M. br rej. (...) po kolizji z dnia 8 stycznia 2019 r. przewyższał wartość pojazdu, przez co naprawa była ekonomicznie nieopłacalna, w sytuacji gdy pojazd ten został faktycznie naprawiony, a wykonywane badania techniczne potwierdzały spełnianie warunków jego dopuszczenia do ruchu, zaś fakt wykonywania w pojeździe przed 08.01.2019r napraw powypadkowych niezgodnie z technologią producenta nie uzasadniał wykonania naprawy pojazdu po kolizji z 8 stycznia 2019r za pomocą nowych i oryginalnych części zamiennych, co stanowiło podstawę do oceny, że naprawa pojazdu jest ekonomicznie nieuzasadniona;
- art. 233 § 1 i 2 k.p.c. poprzez uznanie za wiarygodny dowód z opinii biegłego, który stwierdził, że naprawa pojazdu wymaga, dla przywrócenia pojazdu M. rej. (...) do stanu sprzed 8 stycznia 2019 r., zastosowania nowych i oryginalnych części zamiennych, przez co jest ona ekonomicznie nieuzasadniona, pomimo wykazania, że przed 08.01.2019r. w pojeździe tym były wykonywane już wcześniej, w obszarze uszkodzonym w kolizji z 08.01.2019r naprawy powypadkowe niezgodnie z technologią producenta, co czyniło niezasadnym wykonanie naprawy pojazdu po kolizji z 8 stycznia 2019r za pomocą nowych i oryginalnych części zamiennych, a w konsekwencji sprawiło, że naprawa pojazdu była ekonomicznie uzasadniona, a koszt jej wykonania odpowiada poniesionej przez powoda szkodzie;
- art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c., poprzez bezzasadne pominięcie dowodów zgłoszonych przez pozwanego dla wykazania:

- że faktycznie dokonana naprawa pojazdu M. nr rej. (...) po kolizji z dnia 8 stycznia 2019r. przywróciła pojazd do stanu sprzed szkody, a jej koszt nie przewyższał wypłaconego powodowi dotychczas odszkodowania i oparcie przez Sąd ustaleń w kwestii wysokości odszkodowania wyłącznie na teoretycznych wywodach biegłego, który ignorując fakt wykonania naprawy w stopniu przywracającym pojazd do stanu technicznej sprawności, oraz fakt wykonywania przed 08.01.2019r. niezgodnie z technologią producenta uznał, że przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody jest ekonomicznie nieopłacalne;

- że wartość pojazdu M. nr rej. (...) po kolizji z dnia 8 stycznia 2019r. wynosiła 75.700,00 zł. i oparcie ustaleń w tym zakresie wyłącznie na opinii biegłego, która zakładała wykorzystanie pojazdu w stanie uszkodzonym wyłącznie jako źródło części zamiennych (po dokonaniu rozbiórki uszkodzonego pojazdu), pomimo wykazania, że za uszkodzony pojazd faktycznie zaoferowano na aukcji internetowej kwotę 75.700,00 zł., a powód z oferty tej nie skorzystał, gdyż wolał sam wykonać skuteczną naprawę pojazdu.

b) w konsekwencji tych naruszeń zarzucam zaskarżonemu wyrokowi obrazę prawa materialnego:

- art. 361 k.c. poprzez wadliwą ocenę prawną, że koszt opinii rzeczoznawcy, wykonanej na zlecenie powoda, określającej teoretyczny koszt naprawy oraz teoretyczną wartość pojazdu na dzień szkody i pojazdu w stanie uszkodzonym powinien zostać zaliczony do odszkodowania za szkodę, pomimo wykonania faktycznie skutecznej naprawy pojazdu, oraz zaoferowania za ten pojazd w stanie uszkodzonym ceny znacznie wyższej, niż ustalona przez rzeczoznawcę, co czyni wykonaną przez rzeczoznawcę opinię nieprzydatną dla ustalenia odszkodowania.
- art. 6 k.c., art. 361 § 2 k.c. i art. 824¹ § 1 k.c. poprzez ustalenie odszkodowania w kwocie odpowiadającej kosztom naprawy pojazdu, ustalonym w oparciu o opinię biegłego, zawierającą teoretyczną kalkulację naprawy (wskazującą na jej nieopłacalność) i teoretyczną wycenę wartości pojazdu w stanie na dzień szkody i w stanie uszkodzonym, pomimo ustalenia, że naprawę tego pojazdu faktycznie wykonano, a za pojazd w stanie uszkodzonym zaoferowano kwotę znacznie wyższą, niż ustalił biegły, oraz błędną ocenę prawną, zgodnie z którą poszkodowany, który wykonał naprawę pojazdu, nie musi wykazać zaniżenia odszkodowania poprzez udowodnienie, że koszt naprawy jaki rzeczywiście poniósł nie wystarczył dla przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody, że jedynym dowodem miarodajnym w tym zakresie jest koszt naprawy obliczony teoretycznie przez biegłego, który faktycznie naprawionego pojazdu nie oglądał, a ustalanie rzeczywistych kosztów naprawy jest niecelowe i niedopuszczalne.

Wobec podniesionych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie jedynie kwoty 301,38 zł, orzeczenie o kosztach procesu według zasady odpowiedzialności za wynik sporu oraz o zwrot kosztów procesu za instancję odwoławczą, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania

Apelujący wniósł o dopuszczenie dowodów zgłoszonych przez stronę pozwaną na okoliczność faktycznych kosztów naprawy oraz wartości pojazdu w stanie uszkodzonym, pominiętych w toku procesu:

- a) dokumentów dotyczących aukcji internetowej, na której za pojazd M. nr rej. (...) po zdarzeniu z dnia 08.01.2019 r. zaoferowano kwotę 75.700 zł,
- b) dokumentów - rachunków i faktur za naprawę pojazdu M. nr rej. (...) po zdarzeniu z dnia 08.01.2019 r.,
- c) przesłuchania świadka - wykonawcy pojazdu M. nr rej. (...) po zdarzeniu z 08.01.2019 r. (po podaniu danych świadka przez powoda),
- d) opinii uzupełniającej biegłego z zakresu naprawy i wyceny pojazdów samochodowych (połączonej z wykonaniem oględzin naprawionego pojazdu),

- dla wykazania, że naprawa pojazdu M. nr rej. (...) po zdarzeniu z 08.01.2019 r. pozwoliła przywrócić ten pojazd w pełnym zakresie do stanu sprzed szkody, a koszt tej naprawy nie był wyższy od wypłaconego przez pozwanego odszkodowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Tytułem wstępu stwierdzić należy, że Sąd odwoławczy podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji, przyjmując je za własne i czyniąc integralną częścią poniższych rozważań.

Sąd Okręgowy pominął wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego z zakresu naprawy i wyceny pojazdów samochodowych, o których dopuszczenie wnosił pozwany w apelacji, gdyż były spóźnione. W ocenie Sądu skarżący nie udowodnił, iż potrzeba powołania się na nie wynika dopiero po zakończeniu postępowania przed Sądem I instancji. Za nowe fakty i dowody w rozumieniu art. 381 k.p.c. należy uznać takie, które nie istniały wcześniej lub o których istnieniu stronie nie było wiadomo w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji. W świetle uregulowań art. 381 k.p.c., strona, która powołuje w postępowaniu apelacyjnym nowe fakty lub dowody powinna wykazać, że nie mogła ich powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji lub że potrzeba powołania się na nie wynika później. Strona powinna przynajmniej uprawdopodobnić wystąpienie okoliczności, o których mowa w art. 381 k.p.c. dotyczyły zdarzeń, które zaistniały po wydaniu orzeczenia przez sąd I instancji, a więc ich powołanie w tamtym postępowaniu nie było możliwe (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 12 lutego 2019 roku, I AGa 317/18, publ. LEX nr 2693434). W niniejszej sprawie pozwany nie uprawdopodobnił, by konieczność dopuszczenia dowodu z opinii uzupełniającej biegłego wystąpiła dopiero po wydaniu wyroku przez Sąd I instancji. Strona bowiem zapoznała się z treścią opinii biegłego i zakwestionowała jej poprawność w piśmie procesowym, jednakże stanowiło to jedynie polemikę z ustaleniami biegłego, natomiast nie zgłosiła wskazanego dowodu o sporządzenie opinii uzupełniającej, choć miała taką możliwość na każdym etapie postępowania pierwszoinstancyjnego. Tymczasem potrzeba powołania nowego dowodu nie może być reakcją na niekorzystne dla strony rozstrzygnięcie. Z tych przyczyn wniosek pozwanego podlegał oddaleniu.

Jako bezzasadny należy ocenić zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. Apelujący nie zarzuca, aby Sąd I instancji bezzasadnie dopuścił któryś z dowodów z urzędu ani aby bezzasadnie jakiegoś dowodu z urzędu nie przeprowadził, a zatem nie ma podstaw do przyjęcia, że zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. odnosi się do normy zawartej w zdaniu drugim tego przepisu. Natomiast art. 232 zd. 1 k.p.c. określa reguły rozkładu ciężaru dowodu wyrażając zasadę kontrydiktoryjności. Adresatami normy zawartej w tym przepisie są zatem strony postępowania, a nie sąd. W szczególności nie stanowi o naruszeniu tego przepisu mogącym mieć wpływ na rozstrzygnięcie wskazywane przez apelującego uznanie przez Sąd za udowodnione przez powoda, że ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy pojazdu przewyższał wartość pojazdu, przez co naprawa była ekonomicznie nieopłacalna, w sytuacji gdy pojazd ten został faktycznie naprawiony. Apelujący zdaje się nie dostrzegać, że przedmiotem postępowania było zbadanie, jaką szkodę poniósł poszkodowany, natomiast fakt, czy pojazd został naprawiony bądź nie, nie ma dla tego ustalenia żadnego znaczenia. W uchwale 7 sędziów SN z dnia 12 kwietnia 2012 r. (III CZP 80/11, opubl. Biuletyn SN 2012/4) przesądzono, że zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Odszkodowanie powinno być ustalone w kwocie, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę jako całości. Szkodą poniesioną przez poszkodowanego jest natomiast sam fakt pogorszenia stanu należącego do niego pojazdu, a wysokość szkody uzależniona jest jedynie od ekonomicznie uzasadnionych kosztów jego naprawy bez względu na to, czy naprawa ta w ogóle nastąpiła lub ma nastąpić. Szkodą nie jest poniesiony przez poszkodowanego wydatek na naprawę pojazdu, lecz szacunkowa wysokość tych wydatków, przy czym żadne przepisy prawa nie nakładają na poszkodowanego obowiązku naprawienia uszkodzonego pojazdu. Poszkodowany może również pojazd sprzedać, bez jego uprzedniej naprawy, co nie zmienia faktu, iż odszkodowanie winno być równe kosztom naprawy

pojazdu. Przy takim ujęciu okazuje się zatem, iż uprawniony zawsze ma pełne prawo domagania się zapłaty odszkodowania w wysokości kosztorysowych kosztów naprawy jego pojazdu.

Sąd Okręgowy w niniejszym składzie podziela pogląd Sądu Rejonowego, iż poszkodowani, którzy naprawili pojazd po szkodzie i którzy naprawy nie dokonali oraz poszkodowani, którzy po szkodzie częściowej zbyli pojazd, czy też pozostawili go w swojej dyspozycji, nie mogą być odmiennie traktowani. Wartość szkody została ustalona na podstawie rzetelnej i fachowej opinii biegłego, który ocenił, że naprawa była ekonomicznie nieopłacalna, a szkodę stanowi różnica pomiędzy wartością pojazdu przed zaistnieniem szkody i jego wartością po szkodzie. Fakt, iż poszkodowany mimo wszystko naprawił pojazd, a wykonane badania techniczne potwierdzają spełnienie warunków jego dopuszczenia do ruchu, nie ma dla ustalenia wartości szkody żadnego znaczenia. Powód mógł bowiem dokonać tylko częściowych napraw, pozwalających na dopuszczenie pojazdu do ruchu i zaniechać dalszego doprowadzenia pojazdu do stanu sprzed szkody, mógł użyć w miejsce części oryginalnych części zamiennych, których zastosowanie jednakże wpłynęło na wartość samego pojazdu, jak również mógł dokonać napraw we własnym zakresie, nie ponosząc kosztów robocizny, jednakże poświęcając swój czas. Ponadto poszkodowany mógł naprawić pojazd ponosząc nawet koszty, które znacznie przewyższały wartość samochodu i z ekonomicznego punktu widzenia będące nielogiczne. Niemniej, decyzja, czy poszkodowany naprawi pojazd, a w konsekwencji w jakim zakresie, jakim sposobem i jakim kosztem, należy do poszkodowanego. Niezależnie od tej decyzji, na pozwanym ciąży obowiązek wypłaty odszkodowania w kwocie, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę jako całości. Natomiast naprawienie pojazdu po szkodzie nie może wykluczać uznania, że naprawa była ekonomicznie nieopłacalna. W takim przypadku pozwany jest zobowiązany do zwrotu kosztów ekonomicznie uzasadnionych, natomiast pozostałe ponosi poszkodowany we własnym zakresie.

W tym miejscu należy zaznaczyć, iż Sąd Okręgowy pominął ponowiony w apelacji wniosek dowodowy pozwanego o przeprowadzenie dowodu z dokumentów – rachunków i faktur za naprawę pojazdu powoda, jak również przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka – wykonawcy naprawy pojazdu, bowiem przeprowadzenie tego dowodu nie miałyby wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy uznać za bezzasadny.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów, według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

W ocenie apelującego błąd Sądu Rejonowego polegał na przyjęciu, że naprawa pojazdu wymaga, dla przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, zastosowania nowych i oryginalnych części zamiennych, pomimo wykazania, że w tym pojeździe wcześniej były wykonywane naprawy w obszarze uszkodzonym w kolizji z dnia 8 stycznia 2019 roku. Apelujący zdaje się nie zauważać, iż naprawiane wcześniej elementy były oryginalne, zatem nie ma podstaw do zastosowania w wycenie użycia części zamiennych. Natomiast kwestia wcześniejszej naprawy tych elementów została uwzględniona w wycenie, bowiem z opinii biegłego jednoznacznie wynika, iż zastosował korektę z tytułu wcześniejszych napraw przy ocenie wartości pojazdu przed szkodą, co miało bezpośredni wpływ na ustalenie wartości szkody. Z tych względów nie można podzielić zdania apelującego, iż wycena naprawy przy zastosowaniu nowych i oryginalnych części zamiennych nie może mieć w niniejszej sprawie zastosowania.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa procesowego art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. dostrzec należy, że zawarty w art. 235² k.p.c. katalog ustawowych przyczyn pominięcia dowodu zawiera zbiór otwarty i niejednorodny, obejmujący zarówno przyczyny czyniące wniosek bezzasadnym ab initio, np. art. 235² § 1 pkt 1, 3 i 4 k.p.c., jak i przyczyny pominięcia dowodu z uwagi na stan postępowania i wynik dotychczasowych czynności, np. art. 235² pkt 2, 3 i 6 k.p.c. Jak stanowi art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. W konsekwencji dopuszczalne jest pominięcie dowodu, jeżeli teza dowodowa wskazuje, że chodzi o okoliczność, która nie ma i nie może mieć wpływu na treść rozstrzygnięcia, w żadnym zakresie. W konkretnej sytuacji możliwe jest przyjęcie, że fakty prima facie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy mogą okazać się jednak irrelewantne z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy w następstwie ustalenia innych faktów przesądzających o wyniku prowadzonego postępowania. Fakty nieistotne

odnoszą się do kwestii ubocznych niezwiązanych z przedmiotem postępowania, okoliczności, które nie będą brane pod uwagę przy wydawaniu rozstrzygnięcia. Okoliczności irrelevantne dla rozstrzygnięcia sprawy nie mogą stanowić przedmiotu dowodu, gdyż dowód który zmierzałby w swej naturze do wykazania okoliczności nieistotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy powinien przez sąd zostać pominięty jako bezcelowy.

Nie powielając wyżej wskazanej argumentacji należy wskazać, iż ustalenie faktycznie dokonanej naprawy uszkodzonego pojazdu miało znaczenie irrelevantne z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy, bowiem poszkodowany mógł domagać się zapłaty odszkodowania w wysokości kosztorysowych kosztów naprawy jego pojazdu.

Odnosząc się natomiast do kwestii ustalenia wartości uszkodzonego pojazdu Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że Sąd Rejonowy trafnie uznał, że ustalenie wartości uszkodzonego pojazdu przez przeprowadzenie aukcji na platformie internetowej nie stanowi prawidłowej weryfikacji rzeczywistej wartości pojazdu powoda po zdarzeniu.

W sprawie powstał między stronami spór co do prawidłowości wyliczenia szkody przez pozwanego, a zatem za najbardziej wiarygodną metodę wyliczenia wartości pojazdu powoda w stanie uszkodzonym należało w tej sytuacji uznać dowód z opinii biegłego, tym bardziej, że dowody pochodzące od stron na tę okoliczność wskazywały znaczne rozbieżności w wartości wraku. Podkreślić należy, że aukcja internetowa nie stanowi miarodajnej oceny rzeczywistej wartości uszkodzonego pojazdu. Nie wiadomo bowiem, czy cena ofertowa będzie ostateczną ceną, za którą pojazd zostałby sprzedany. Może się bowiem okazać, że na przykład faktyczny zakres uszkodzeń zweryfikowany przez oferenta doprowadzi do obniżenia ceny transakcyjnej. W rzeczywistości często nie dochodzi do zawarcia umowy na warunkach przedstawionych w ofercie, bowiem przedmiot transakcji nie odpowiada tym warunkom, co może się okazać podczas bezpośrednich oględzin przez nabywcę. Ponadto jest to tylko oferta, a nie akt zakupu potwierdzony umową, która może zawierać dodatkowe postanowienia umowne wpływające na ostateczną wartość transakcji (np. obowiązek poniesienia kosztów transportu pojazdu w stanie uszkodzonym).

Należy zauważyć, że oferent, który wylicytował cenę najkorzystniejszą ma obowiązek zakupić przedmiot aukcji tylko wówczas, gdy potwierdzona zostanie zgodność istotnych danych i stanu pojazdu z opisem przekazanym przez wystawcę. Analiza takiego opisu otwiera pole do spekulacji na ile ów opis może być uznany za rzetelny i rodzący pewność zawarcia umowy (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 30 czerwca 2015r., I ACa 236/15).

W konsekwencji nie sposób przyjąć, że w niniejszej sprawie pozwany udowodnił z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, że cena wylicytowana w najkorzystniejszej ofercie aukcyjnej zostałaby powodowi zapłacona.

Dlatego w tej sytuacji najbardziej miarodajnym sposobem oszacowania wartości uszkodzonego pojazdu jest wycena dokonana przez biegłego. Biegły, sporządzając opinię w niniejszym postępowaniu, poddał wnikliwej analizie materiał zebrany w aktach sprawy, w tym akta szkody. Biegły w sposób szczegółowy przedstawił sposób, w jaki ustalił rozmiar i wysokość szkody. Programy użyte przez biegłego opierają się na aktualnych danych rynkowych. Słusznie zatem Sąd Rejonowy oparł się na rozważaniach i wyliczeniach przyjętych przez biegłego.

Dlatego Sąd Okręgowy pominął ponowiony w apelacji wniosek dowodowy pozwanego o przeprowadzenie dowodu z dokumentów dotyczących aukcji internetowej, bowiem przeprowadzenie tego dowodu nie miałyby wpływu na treść rozstrzygnięcia, a strona pozwana powoływała go jedynie dla zwłoki.

Odnosząc się natomiast do kwestii kosztów opinii rzeczoznawcy zleconej przez powoda, Sąd Okręgowy podziela pogląd, że dokonana przed wszczęciem postępowania sądowego ekspertyza może być istotną przesłanką zasądzenia odszkodowania. W takim wypadku, koszt ekspertyzy stanowi szkodę ulegającą naprawieniu (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 września 1975 r., I CR 505/75, LEX nr 774). W nowszym orzecznictwie przyjmuje się, że do zakresu szkody oraz należnego powodowi od ubezpieczyciela odszkodowania należą koszty ekspertyzy co do rozmiaru szkody poniesionej przez poszkodowanego jedynie w postępowaniu przedsądowym. Ocena, czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego przed wszczęciem procesu są objęte odszkodowaniem dokonywana jest przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy. W szczególności uzależnia się ją od tego, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a zdarzeniem oraz czy poniesienie

kosztów było obiektywnie uzasadnione i konieczne także w kontekście ułatwienia określenia prawidłowo konkretnego ubezpieczyciela, jak i ułatwienia zakładowi ustalenia okoliczności wypadku i rozmiarów szkody (uchwała Sądu Najwyższego z 18 maja 2004 r., III CZP 24/04, Lex 106617).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że sporządzenie prywatnej ekspertyzy poszkodowany zlecił przed wszczęciem postępowania sądowego. Poniesione przez poszkodowanego koszty sporządzenia kalkulacji naprawy, wbrew stanowisku strony apelującej, były w sprawie konieczne oraz pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem powodującym szkodę, wobec czego uznać należało, że wchodziły one w zakres odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej. Konieczność wykazania nieprawidłowości wyliczeń pozwanego oraz charakter szkody, wymagający dla ustalenia jej zakresu i wysokości wiedzy specjalistycznej czyniły celowym i uzasadnionym odwołanie się przez poszkodowanego do wiedzy fachowej eksperta jeszcze przed wszczęciem procesu. Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji, wedle którego wydatek poniesiony przez powoda tytułem sporządzenia prywatnej ekspertyzy był celowy z punktu widzenia dochodzenia przez niego swoich praw, albowiem pozwolił na weryfikację przedstawionej przez ubezpieczyciela wyceny, która jak się okazało była znacznie zaniżona. Sąd I instancji zasadnie uznał, iż koszt opinii powinien być przez pozwanego zwrócony. Dla zasadności zwrotu kosztów prywatnej ekspertyzy nie ma znaczenia, iż w wyniku przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego wyliczone wcześniej koszty naprawy zostały zweryfikowane i określone w inny sposób, bowiem przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie wykazało, że doszło do zaniżenia wypłaconego przez pozwanego odszkodowania, a w konsekwencji zasadności powództwa.

Należy również stwierdzić, że koszt sporządzenia ekspertyzy pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą doznaną przez powoda. Bezsprzeczny jest fakt, iż w toku postępowania likwidacyjnego doszło do zaniżenia wartości szkody, co spowodowało konieczność zweryfikowania stanowiska strony pozwanej poprzez wykonanie i opłacenie kalkulacji naprawy, która w okolicznościach sprawy stała się normalnym następstwem zdarzenia, wywołującego szkodę. Gdyby poszkodowany nie poniósł szkody, ale również gdyby pozwany w sposób prawidłowy ustalił wysokość odszkodowania, nie byłoby konieczności sporządzenia przedmiotowej kalkulacji naprawy, a w związku z tym nie byłoby potrzeby poniesienia kosztów na ten cel.

Wobec powyższego, stawiany przez skarżącego zarzut naruszenia art. 361 k.c. należało ocenić jako bezzasadny.

Wbrew stanowisku apelującego, nie sposób się zgodzić, iż w sprawie doszło do naruszenia art. 6 k.c., art. 361 § 2 k.c. i art. 824¹ § 1 k.c.

W przypadku obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego OC znajduje zastosowanie zasada pełnego odszkodowania wyrażona w art. 361 § 2 k.c., a ubezpieczyciel z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej wypłaca poszkodowanemu świadczenie pieniężne w granicach odpowiedzialności sprawczej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (art. 822 § 1 k.c.). Przy czym suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń nie może być jednak wyższa od poniesionej szkody (art. 824 § 1 k.c.). W niniejszej sprawie szkodę stanowi uszkodzenie pojazdu powoda, a jej naprawienie może nastąpić przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniędzy niezbędnej do restytucji pojazdu sprzed szkody. Jak już wyżej wskazano, wypłata odszkodowania nie jest uzależniona od dokonania jej naprawy przez poszkodowanego, a tym samym poszkodowany nie ma obowiązku wykazania się rzeczywistymi kosztami, jakie poniósł w związku z naprawą pojazdu, wystarczającym jest bowiem wykazanie, iż poniesienie takowych kosztów jest ekonomicznie uzasadnione. W uchwale Składu 7 Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., sygn. III CZP 80/11, Legalis Nr 447330 wyraźnie wskazano, iż „ubezpieczyciel zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi”. W niniejszej sprawie pozwany w żaden sposób nie wykazał, że zwrot ustalonych kosztów prowadzi do wzrostu wartości pojazdu. Nie powielając wyżej wskazanej argumentacji należy wskazać, że zarówno kwestionowana przez pozwanego wartość pojazdu po szkodzie,

jak również wysokość poniesionej przez powoda szkody, ustalone na podstawie opinii biegłego, nie budzą wątpliwości Sądu II instancji. Z tych przyczyn podniesiony w tym zakresie zarzut należało uznać za bezzasadny.

Podsumowując powyższy wywód stwierdzić należy, iż wywiedziona przez pozwanego apelacja nie zawierała zarzutów, mogących podważyć rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, w związku z czym, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.